

**Ks. Stanisław Adamiak**

Uniwersytet Warszawski  
e-mail: s.adamiak2@uw.edu.pl

8 (2015) 2 ISSN 1689-5150

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2015.012>

## Przemoc wobec kobiet w listach św. Augustyna\*

### Violence against women in the letters of St Augustine

**Streszczenie.** Artykuł przedstawia różne przykłady przemocy wobec kobiet przekazane nam w listach Augustyna (zwłaszcza tzw. listach Divjaka), m.in. gwałty, porwania, pobicia. Listy Augustyna pokazują niejako przy okazji innych zagadnień trudną sytuację kobiet w życiu codziennym Afryki Północnej V wieku. Widać w nich nieskuteczność prawa państwowego i rosnące zagrożenie spowodowane najazdami barbarzyńców.

**Abstract.** The paper deals with various cases of violence against women attested in the letters of Augustine (especially the Divjak letters), among them rape, kidnapping, and beating. The letters of Augustine usually concentrate on other issues, but they happen to show occasionally the difficult situation of women in the everyday life of the fifth century North Africa. They show the inefficiency of the state law and the growing danger from barbarian invasions.

**Słowa kluczowe:** gwałt; przemoc w rodzinie; Augustyn z Hippony; życie codzienne w Afryce Północnej V wieku; rzymskie prawo karne.

**Keywords:** rape; family violence; Augustine of Hippo; everyday life in the fifth century North Africa; Roman penal law.

**W** listach św. Augustyna można znaleźć odniesienia do wszystkich tematów poruszanych przez biskupa Hippony w jego innych pismach, zawierają one jednak w sobie również szereg informacji zupełnie nieznanymi z innych źródeł. Augustyn pisał nie tylko o sprawach teologicznych i duchowych, ale często zajmował się różnymi problemami życia codziennego. Jego korespondencja daje nam obraz blasków i cieni rzymskiej Afryki Północnej

---

\* Publikacja powstała w ramach grantu „Listy św. Augustyna w perspektywie interdyscyplinarnej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2012/05/B/HS2/04106).

(zasadniczo dzisiejsza Tunezja oraz północ Algierii i Libii) przełomu czwartego i piątego wieku. Ponieważ listy biskupa mają często charakter interwencji w różnych trudnych sprawach, może więcej niż o blaskach jest w nich mowy właśnie o cieniach. Wśród nich kilkakrotnie poruszany jest temat różnych form przemocy wobec kobiet.

Najdokładniejsze informacje na temat problemów prawnych zawierają listy Augustyna odnalezione i wydane w 1981 roku przez Johanna Divjaka. Dwa z nich odnoszą się bezpośrednio do spraw związanych z porwaniem lub zniewoleniem kobiet, w obu przypadkach mniszek (tłumacząc w ten sposób łacińskie *sanctimonialis*, bez bardziej szczegółowego rozważania ich statusu – w każdym razie chodzi jednoznacznie o dziewice, które złożyły ślub czystości). Pierwszy z tych listów (9\*) jest skierowany do Alipiusza, który został powołany przez papieża Celestyna I (422–432) na przewodniczącego trybunału, który ma osądzić duchownych z Hippony, oskarżonych o pobicie człowieka sprawującego ważne funkcje municypalne lub sądowe (*honorem uel curiae uel fori*), który zasadniczo w ogóle nie mógł być karany cielesnie, tym bardziej więc mógł skarżyć się na brutalne potraktowanie ze strony krewkich sług ołtarza<sup>1</sup>. Augustyn tłumaczy Alipiuszowi, że ów człowiek zataił jednak niezwykle ważną okoliczność: duchowni pobili go, gdy znaleźli go razem z mniszką, którą uprowadził, by razem z nią żyć<sup>2</sup>. Trudno powiedzieć, na ile doszło tu do przymusu, a na ile istniała obopólna zgoda, w każdym razie słowo *stuprum* wskazuje na to, że na pewno chodziło o życie na sposób małżeński bez małżeństwa. Augustyn pisze dalej o tym, że największą winę jest tu „podporządkowanie swojemu pożądaniu kobiety konsekrowanej dla życia świętości”<sup>3</sup>. W każdym razie biskup Hippony pisze o trudności, jak karać przestępstwa, które nie są karane przez prawa cywilne<sup>4</sup>, jak dyscyplinować tych, którzy nie podlegają karom cielesnym z uwagi na swój status społeczny, a nie przejmują się ekskomuniką, gdyż albo nie są chrześcijanami lub katolikami, albo też żyją, jakby nimi nie byli. Poza tym Augustyn zaznacza, że chłosta wymierzona przez duchownych jest przecież dużo niższą karą, niż ta, którą przewiduje prawo państwowe (którego jednak przestępcy w ogóle się nie boją)<sup>5</sup>. Warto zauważyć, że nie wiemy nic o tym,

<sup>1</sup> Augustyn, *Ep.* 9\*, 2.

<sup>2</sup> Augustyn, *Ep.* 9\*, 1: „unde solus mihi remansit de hac re scrupulus, quia difficile mihi uidentur qui eum reppererunt cum illa femina quam professam sanctimonialem ad ludibrium stupri de patria duxerat ab eius corporali iniuria temperasse” (CSEL 88, 43).

<sup>3</sup> Augustyn, *Ep.* 9\*, 2: „sanctitatis professionem libidini suae subdere” (CSEL 88, 44).

<sup>4</sup> Augustyn, *Ep.* 9\*, 2: „quandoquidem per leges publicas nequeant” (CSEL 88, 44).

<sup>5</sup> Augustyn, *Ep.* 9\*, 3: „quod donec fiat, quae sententia proferenda sit aduersus dei seruos qui pro domini sui domo faciunt aliquid scelerati incomparabiliter minus quam pa-

jakie były dalsze losy mniszki, czy przypadkiem i ona nie została przy okazji pobita przez zapalczywych duchownych, jeśli uznali ją za współwinną sprawy. W każdym razie nikt o tym nie pisze i nikt nie wspomina, gdyż uwaga Augustyna skupia się na tym, jak uchronić swoich duchownych przed karą.

W ostatniej części listu Augustyn radzi więc Alipiuszowi, by odwrócić oskarżenie skierowane przeciw duchownym Hippony, zaznaczając, że w *libellus* skargi skierowanej przeciwko nim ominięto kluczowe dla sprawy elementy. Nie próbuje natomiast w żaden sposób przywołać praw, które spowodowałyby ukaranie winowajcy za samo jego działanie wobec mniszki, mimo, że takie prawa, skierowane przeciwko gwałtom i uprowadzeniom kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem poświęconych Bogu, istniały. W przypadku złapania winowajcy *in flagranti*, powinien on być natychmiast wysłany przed sąd (CTh 9,2,5, konstytucja z 21 stycznia 409). Zgodnie z konstytucją Konstancyna Wielkiego *raptus* (czyli gwałt lub porwanie dziewczyny) był karany przez spalenie żywcem (CTh 9,24,1). Konstancjusz II złagodził tę karę przez zredukowanie jej do zwykłej kary głównej (śmierci lub ewentualnie utraty obywatelstwa), w celu usprawnienia procedury sądowej (CTh 9,24,2). Cały tytuł 25 księgi dziewiątej Kodeksu Teodozjańskiego zajmuje się karami za *raptus* na *sanctimoniales*. Konstytucja Konstancjusza II z 22 sierpnia 354 wykluczała późniejszą zgodę na małżeństwo ze strony kobiety jako okoliczność łagodzącą (CTh 9,25,1). Konstytucja Jowiana z 20 lutego 364 roku rozciągała karę śmierci nawet na skłanianie do małżeństwa poświęconych dziewic i wdów (CTh 9,25,2). Karę złagodził Honoriusz 8 marca 420, redukując ją do konfiskaty majątku i wygnania (CTh 9,25,3). Surowość kar za gwałt była podkreślana przez zaliczenie go do przestępstw wyjętych z tradycyjnych amnestii wielkanocnych (CTh 9,38,4.6–7), a winowajcy mieli im podlegać nawet, gdyby byli zatrudnieni w służbie cesarskiej (konstytucja Konstancjusza II z 24 września 357, CTh 2,1,3)<sup>6</sup>.

Augustyn był chyba mniej więcej świadom kwalifikacji prawnej gwałtów, gdyż w liście 209 do papieża Celestyna I wspominając, że nie udowodniono Antoninusowi z Fussali zarzucanych mu gwałtów, określa je mianem *stuprum crimina capitalia*<sup>7</sup>. Pomimo tak jednoznacznej legislacji jak opisana powyżej, biskup Hippony najwyraźniej nie wierzy, że w przypadku przestępstwa popełnionego przez człowieka wysokiego stanu może on zostać w jakikolwiek sposób ukarany. Być może Augustyn nie był też całkowicie przekonany co do

---

retur legibus publicis, ut sit utcumque quod timeant qui easdem publicas leges contra se ab episcopis uel clericis moueri posse non timent, omnino non uideo” (CSEL 88,45).

<sup>6</sup> Dokładniejsza analiza całego zagadnienia w: B. Sitek, *Raptores virginum* oraz N.L. Nguyen, *Roman Rape*.

<sup>7</sup> Augustyn, *Ep.* 209, 4.

tego, że przestępstwo było takie oczywiste, nie wspomina w żadnym miejscu w sposób jednoznaczny o przemocy fizycznej wobec uprowadzonej mniszki. Chłosta wymierzona mu na miejscu wydaje się więc stosunkowo najlepszym rozwiązaniem.

Z podobnym ignorowaniem przez Augustyna prawa państwowego dotyczącego przestępstw wobec kobiet mamy do czynienia w listach 14\* i 15\*. Tutaj nie ma już wątpliwości co do charakteru zdarzeń: Kreskoniusz, sługa Doroteusza, bogatego człowieka z Tagasty, brutalnie zniewolił mniszkę z innego miasta, która przybyła do niego, by prząść wełnę<sup>8</sup>. Doroteusz jest przypuszczalnie rangi senatorskiej. Zdaniem C. Lepelley'a wskazują na to użyte wobec niego przez Augustyna w liście 14\* określenia: *eximius* i *merito insignis*<sup>9</sup>. Kreskoniusz jest dosłownie określony mianem „człowieka” Doroteusza, dalej natomiast zostaje zaznaczone, że pełnił on funkcję prokuratora w *saltus Hispaniensis*<sup>10</sup>. Miejsce to znamy z listu 35, w którym jest m.in. mowa o subdiakonie i dwóch mniszkach katolickich, które przeszły na stronę donatystów. Poświadczą to nam w ten sposób obecność katolickich mniszek w Spanium, co z kolei rodzi pytanie, czemu do przędzenia przybyła mniszka z innej miejscowości (może było ich na miejscu do tego za mało?).

List 15\* zawiera w sobie opinię prawną Alipiusza. Uważa on, że nie należy Kreskoniusza karać bardziej surowo, niż jest to zawarte w skardze złożonej przez duchownych. Na korzyść oskarżonego działa to, że sam się przyznał do swojej winy, dlatego też Doroteusz ma najpierw obiecać, że nie zastosuje zbyt surowej kary, a dopiero potem przeczytać list Alipiusza. Proponowaną karą jest zwolnienie Kreskoniusza z jego obowiązków prokuratora. Zdaniem Alipiusza powinno to działać wystarczająco odstrasżająco dla innych. Trzeba przyznać, że w obliczu przytoczonego powyżej prawodawstwa wydaje się to zadziwiająco łagodne, co więcej, wszystko to dzieje się w sposób zupełnie nieformalny, poza jurysdykcją państwową i kościelną. Te przykłady pokazują, jak słaba była ochrona prawna kobiet, szczególnie tych, które przez konsekrację stawały jakoś poza tradycyjnymi układami rodzinnymi, natomiast Kościół najwyraźniej nie był w stanie zapewnić im bezwzględного bezpieczeństwa. Z drugiej strony status osoby poświęconej Bogu powodował jednak, że jej losy budziły jakies zainteresowanie ze strony duchownych. Nie mamy żadnych świadectw o ich interwencjach w sprawie nie-mniszek, wydaje się więc wątpliwe, by dla któ-

<sup>8</sup> Augustyn, *Ep.* 15\*, 3: „uuro autem honorabili et religiosissimo filio nostro Dorotheo <dicite>, ut homini suo qui sanctimonialium de uilla aliena lanificii causa ad domum suam uenientem uiolenta oppressione uiolauit...” (CSEL 88, 85).

<sup>9</sup> C. Lepelley, *L'apport des Lettres*, s. 277.

<sup>10</sup> Augustyn, *Ep.* 15\*, 4.

rejs z nich przedstawiciele Kościoła ryzykowaliby starcie z wysoko postawioną osobą.

Życie Augustyna przypada na okres inwazji barbarzyńców na teren Cesarstwa. W ich trakcie często dochodziło do gwałtów na kobietach. Problemem dla duszpasterzy okazywało się, jak traktować dziewice, zwłaszcza poświęcone Bogu, które znalazły się w takiej sytuacji. Okazuje się, że niektórzy chcieli je traktować jako współwinne grzechowi przeciw czystości. Nie mamy zachowanych żadnych wypowiedzi stwierdzających to wprost, ale istnienia takich tendencji dowodzą zdecydowane polemiki z nimi, takie jak słowa Augustyna w liście 111 do prezbitera Wiktoriana:

Jeśli duch nie splamił się żadnym przyzwoleniem na nieczystość, obronił też przed nią swoje ciało. To, czego nie chciało i na co nie pozwalało pożądanie cierpiącej kobiety, pozostaje wyłącznie winą tego, kto to uczynił i nie liczy się jako zepsucie nieczystości, ale jako rany męczeńskie. Zachowanie czystości ma taki wpływ na umysł, że dopóki on jest niepogwałcony, dopóty czystość nie jest zgwałcona w ciele, którego członki mogły zostać przewyciężone<sup>11</sup>.

Augustyn powtórzył potem tę opinię w liście 228 do Honorata, pisany już w obliczu okropności najazdu Wandalów:

Bójmy się raczej o to, by czystość wiary nie przepadła przez zepsucie zmysłu wewnętrznego, a nie o to, że ciała kobiet zostaną brutalnie zgwałcone, gdyż przemoc nie niszczy czystości, gdy zostaje ona zachowana w umyśle. Nie jest się nawet zgwałconym w ciele, jeśli cierpiący nie czyni złego użytku ze swego ciała, lecz tylko znosi bez swojej zgody to, co czyni druga osoba<sup>12</sup>.

Augustyn pisze też o tym szeroko także w innych dziełach<sup>13</sup>. Smutnymi skutkami okrucieństw Wandalów zajmował się potem także papież Leon Wielki w liście do biskupów Mauretanii, w którym powtarzał opinię Augustyna,

---

<sup>11</sup> Augustyn, *Ep.* 111, 9: „...cum earum animus nulla consensionis turpitudine maculatur, etiam carnem suam defendit a crimine et, quicquid in ea nec commisit nec permisit libido patientis, solius erit culpa facientis omnisque illa uiolentia non pro corruptionis turpitudine sed pro passionis uulnere deputabitur. Tantum enim ualet in mente integritas castitatis, ut illa inuiolata nec in corpore possit pudicitia uiolari, cuius membra potuerint superari” (CSEL 34/2, 656).

<sup>12</sup> Augustyn, *Ep.* 228, 7: „Magis timeamus, ne sensu interiore corrupto pereat castitas fidei, quam ne feminae uiolenter constuprentur in carne, qua uiolentia non uiolatur pudicitia, si mente seruatur, quoniam nec in carne uiolatur, quando uoluntas patientis sua turpiter carne non utitur, sed sine consensione tolerat, quod alius operatur” (CSEL 57, 490).

<sup>13</sup> Augustyn, *De civ. Dei* 1, 16–19.25.28; *De mendacio* 10.

że wszelki grzech rodzi się z woli, w związku z czym niezwykły umysł nie jest skażony zepsuciem ciała, z drugiej strony jednak zaznaczał, że „służebnice Boże” (*famulae Dei*), które dotknęły takie nieszczęście, zachowałyby się najlepiej, gdyby w pokorze i prawdzie nie śmiały już porównywać się do dziewic „niesplamionych”<sup>14</sup>. Problem nie był czysto abstrakcyjny, dotyczył m.in. miejsca zajmowanego przez takie kobiety w kościele w czasie liturgii.

Z niektórych listów Augustyna maluje się też ciemny obraz stosunków panujących wewnątrz rodzin. W liście 34 Augustyn opisuje przypadek młodego katolika, który bił swoją matkę (wdowę), „nawet w czasie Wielkiego Tygodnia, kiedy prawo oszczędza największych zbrodniarzy”<sup>15</sup>. Upominany przez swojego biskupa (czyli samego Augustyna) zagroził, że przejdzie do wspólnoty donatystycznej i ostatecznie swoją groźbę spełnił: „dysząc jeszcze gniewem wobec krwi matczynej został odziany w biel chrztu i przedstawiony pośrodku kościoła jako odrodzony”<sup>16</sup>. Augustyn opisuje te wydarzenia adresując swój list do Euzebiusza, bliżej nieokreślonego urzędnika w Hipponie. Biskup zwraca się do niego jako *eximius*, co sugerowałoby rangę senatorską i określa mianem „brata”, co z kolei brzmi dość dziwnie – Augustyn z reguły rezerwuje ten tytuł dla duchownych – ale przynajmniej wskazuje nam na to, że Euzebiusz był katolikiem. Augustyn prosi go o interwencję i zbadanie, czy do chrztu agresywnego młodzieńca doszło za zgodą lub wręcz na polecenie donatystycznego biskupa Hippony, Prokuliana. Już przedtem Augustyn zadbał o to, by opis całego wydarzenia został zapisany w aktach miejskich.

Augustyn używa w odniesieniu do zachowania młodzieńca bardzo ostrych określeń: *matricida*<sup>17</sup>, *parricidaliter*<sup>18</sup>. Te słowa wiążą się z przestępstwami,

<sup>14</sup> Leon I, *Ep.* 12,8: „Illae autem famulae Dei quae integritatem pudoris oppressione barbarica perdiderunt, laudabiliores erunt in humilitate ac verecundia sua, si se incontaminatis non audeant comparare virginis. Quamvis enim omne peccatum ex voluntate nascatur, et potuerit corruptione carnis mens invicta non pollui, minus tamen hoc eis oberit, si quod potuerunt animo non amittere, doleant se vel corpore perdidisse” (PL 12, 654).

<sup>15</sup> Augustyn, *Ep.* 34, 2: „Corripitur ab episcopo suo iuuenis crebris caedibus matris insanus et impias manus nec illis diebus, cum etiam seueritas legum sceleratissimis parcit, a uisceribus, unde natus est, reuocans; minatur eidem matri se in partem Donati translaturum et eam, quam incredibili furore solet caedere, perempturum” (CSEL 34/2, 23–24). Amnestie wielkanocne są potwierdzone przez CTh 9,38,1–8.

<sup>16</sup> Augustyn, *Ep.* 34, 2: „Minatur ei, transit ad partem Donati, rebaptizatur furens et in matrem sanguinem fremens albis uestibus candidatur; constituitur intra cancellos eminens atque conspicuus et omnium gementium oculis matricidii mediator tamquam renouatus opponitur” (CSEL 34/2, 24).

<sup>17</sup> Augustyn, *Ep.* 34, 2.

<sup>18</sup> Augustyn, *Ep.* 34, 3.

surowo karanymi przez prawo rzymskie. Konstytucja Konstatynna Wielkiego z 318 roku karała *parricidium* kwalifikowaną karą śmierci przez zaszcycie w worku z węzami i wyrzucenie do wody (CTh 9,15). Kara ta była stosowana w przypadku zabójstwa kogokolwiek z najbliższego stopnia pokrewieństwa. Konstytucja z 381 roku wyłączała z ogólnej amnestii wielkanocnej m.in. tych, którzy „ogarnięci ojcobójczym szałem splamili swoje ręce własną krwią, lub którzy w ogóle splamili się zabiciem jakiegokolwiek człowieka” (CTh 9,38,6)<sup>19</sup>; zauważmy, że tekst konstytucji nie mówi wyłącznie o zabiciu kogoś krewnego, ale raczej o samym użyciu przemocy wobec niego, a sam Augustyn kilkakrotnie odwołuje się do „zwrócenia się przeciw krwi matczynej”, choć trudno powiedzieć, na ile jest to wyrażenie dosłowne, a na ile metaforyczne.

W liście Augustyna nie ma jednak najmniejszego śladu spowodowania jakiejś akcji prawnej przeciwko winowajcy. Zachowanie winnego w tym przypadku z pewnością pozwalało na przekazanie sprawy sędziemu, wobec niemożności ukarania go w rodzinie (w zgodzie z CTh 9,13,1). Na gruncie prawnym biskup Hippony chce uzyskać jednak tylko potępienie pozwolenia na przejście w takiej sytuacji katolika do wspólnoty donatystycznej. Nie oznacza to braku reakcji na przemoc w rodzinie, wygląda jednak na to, że według Augustyna jest to domena, w której właśnie powinna interweniować wspólnota kościelna. Oczekuje on jednak tutaj elementarnej solidarności międzywyznaniowej, dopiero w obliczu jej braku zwraca się do władzy świeckiej – ale nie w odniesieniu do samego przestępstwa, co do związanej z nim konwersji.

Euzebiusz starał się uniknąć bezpośredniego zaangażowania w spory między biskupami<sup>20</sup>, natomiast pretensje Augustyna dotyczące konkretnego przypadku zbył stwierdzeniem, że „gdyby Prokulian to wiedział, na pewno wykluczyłby niegodziwego młodzieńca ze wspólnoty”<sup>21</sup>. Widać wyraźnie, że Euzebiusz nie przyjął życzliwie próśb Augustyna zawartych w liście 34, gdyż ten powtarza je wszystkie w liście 35, zaznaczając, że być może nie został dobrze zrozumiany. Na koniec listu 35 biskup Hippony zaznacza raz jeszcze, że nie oczekuje od Euzebiusza funkcji sędziego, ale pośrednika między nim a biskupem donatystycznym<sup>22</sup>. Nie wiemy, czy Euzebiusz wypełnił oczekiwania Augustyna.

Augustyn miał donatystów w swojej własnej rodzinie (zob. list 52). Daje też obraz podziałów religijnych wewnątrz rodzin w liście 108, 17: „w ten sposób

---

<sup>19</sup> „qui parricidali furore raptus sanguine proprio manum tinxit, qui cuiusque praeterea hominis caede maculatus est”.

<sup>20</sup> Augustyn, *Ep.* 35, 1.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Augustyn, *Ep.* 35, 5.

w jednym łożu rozdzielają Chrystusa ci, którymi gardzilibyśmy, gdyby rozdzielali łoża<sup>23</sup>. Przy okazji pokazuje to nam, że takie rozdźwięki były możliwe, mąż najwyraźniej nie był w stanie narzucić swojej religii żonie (która dziedziczyła ją po ojcu). Z drugiej strony, inaczej mogło już być z niewolnikami lub kolonami, tak jak się to stało z kolonami z Mappali ponownie ochrzczoneymi po zakupie posiadłości na której pracowali przez donatystycznego biskupa Kalamy, Kryspina<sup>24</sup>.

List 246 Augustyna jest skierowany przeciwko astrologom przypisującym odpowiedzialność za wszystkie ludzkie czyny układem gwiazd. Jako przykład absurdalności takiego podejścia biskup Hippony podaje astrologa wracającego do domu i bijącego żonę nawet nie za „nieskromne żarty, ale za samo wyglądanie przez okna”<sup>25</sup>. Augustyn ironizuje, że w takiej sytuacji żona powinna bronić się stwierdzeniem, że jej zachowaniu winny jest układ gwiazd. Biskup Hippony nie neguje władzy, którą ma *pater familias*, mówi też o niej w następnym paragrafie tego samego listu, przedstawione zachowanie męża jest jednak przedstawione w sposób krytyczny, zarówno z uwagi na małą (lub żadną) wagę przewiny żony, jak i ze względu na to, że mąż upomina ją „nie tylko słowami, ale i uderzeniami”.

O władzy męża nad żoną wspomina też Augustyn w liście 8\*, w kontekście dość niecodziennym: jest to odpowiedź na skargę pewnego Żyda, Licyniusza, na biskupa Wiktora. Rzecz dotyczy dość skomplikowanych spraw majątkowych – wygląda na to, że matka Licyniusza sprzedała komuś pole, które potem odkupił jej syn i podarował swojej żonie, następnie jednak jego matka sprzedała różne ziemie (w tym to samo pole) biskupowi Wiktorowi. W tle jednak słyszymy o trudnych relacjach w rodzinie Licyniusza i złym zachowaniu jego żony i niewolnicy wobec jego matki. Augustyn radzi Wiktorowi, by ten osądził sprawę i jeśli uzna za winnego samego Licyniusza, kazał go ukarać chłostą. Jeśli winną okaże się jego żona, chłostę ma jej wymierzyć sam Licyniusz<sup>26</sup>. Najgor-

<sup>23</sup> Augustyn, *Ep.* 108, 17: „ut in uno lecto diuidant Christum, quos detestaremur, si diuiderent lectum” (CSEL 34/2, 631).

<sup>24</sup> Augustyn, *Ep.* 66.

<sup>25</sup> Augustyn, *Ep.* 246, 2: „ut oculum a tabellis eburneis ad domus suae moderamen ac sollicitudinem reuocauerit, non solum uocibus sed etiam plagis emendat uxorem, non dico si petulantius iocantem sed si inmoderatus per fenestram aspicientem animaduernerit” (CSEL 57, 584).

<sup>26</sup> Augustyn, *Ep.* 8\*, 2: „unde peto sanctitatem tuam, si res ita se habet, ut et huic des uerberum disciplinam praesente ipsa matre sua, si eum matri iniuriosum esse cognoueris, quia hoc dixit se libenter pati, aut uxori eius, si ipsa fortassis in culpa est, quia et ipsa potest accipere praesente socru sua iudicante ueneratione tua ab ipso marito suo dignam uerberum disciplinam” (CSEL 88, 42). Zob. też W. Myszor, „*Audientia episcopalis*”, s. 166.



sza w tym wszystkim wydaje się sytuacja niewolnicy, którą najwyraźniej może pobić każdy: Augustyn zbywa to słowami o tym, że „matka [Licyniusza] może się pomścić na niej bardzo łatwo”.

Z kolei w liście 35 opisana jest historia kolona, którego córka została skłonią do przejścia do donatystów, ochrzczona przez nich i przyjęła stan zakonny (*forma sanctimonialis*). Ojciec chciał ją skłonić do powrotu „surowością ojcowską” (*paterna severitate reuocare*), używając też w tym celu przemocy (*plagas instare coepit*)<sup>27</sup>. Augustyn zdecydowanie się temu sprzeciwił, chcąc, by dziewczyna wróciła na łono Kościoła katolickiego z własnej woli. Nie wydaje się jednak, żeby kwestionował prawo ojca do postępowania w taki sposób.

Z pewnym zdziwieniem możemy się dowiedzieć z listów Augustyna, że na początku piątego wieku w Afryce poważnym problemem jest porywanie ludzi w niewolę. Biskup Hippony pisze o napadzie na jakąś wioskę, w której wszyscy mężczyźni zostali zabici, a kobiety i dzieci uprowadzone w celu sprzedania<sup>28</sup>, natomiast kobiety porywano też w samej Hipponie<sup>29</sup>, z kolei pewien kolon – i to „względnie dobrze zaopatrzony” – sprzedał swoją żonę, matkę i jej dzieci<sup>30</sup>. Niemniej jednak wydarzenia z Hippony, gdzie duchowni siłą uwolnili niewolników ze statku, pokazały, że wśród nich było tylko kilka osób sprzedanych przez swoich rodziców, a reszta była porwana przez handlarzy<sup>31</sup>. Oczywiście także w tym przypadku działa się to absolutnie wbrew prawu, a jedyne, co pozostało duchownym, to samym uciec się do przemocy w celu uratowania nieszczęśliwych.

Praktycznie we wszystkich opisanych przypadkach problem przemocy wobec kobiet pojawia się niejako przy okazji, w tle innych zagadnień prawnych. Jak widzimy, nawet w przypadku uprowadzenia mniszki lub wręcz gwałtu uwaga Augustyna nie koncentruje się na ofercie zdarzenia. Biskup Hippony oczywiście nie szczędzi ostrych słów dla porywaczy, gwałcicieli czy synów bijących swoje matki, ale jego listy pokazują na to, że poza tymi słowami niewiele miał możliwości wpłynięcia na zmianę postaw, podczas gdy prawo cesarskie pozostawało martwą literą, zwłaszcza wobec wysoko postawionych winowajców, a słabość i upadek państwa czyniły kobiety łatwą ofiarą dla różnej maści najeźdźców i złoczyńców.

---

<sup>27</sup> Augustyn, *Ep.* 35, 4.

<sup>28</sup> Augustyn, *Ep.* 10\*, 3.

<sup>29</sup> Augustyn, *Ep.* 10\*, 5.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Augustyn, *Ep.* 10\*, 7.

## Bibliografia

- Augustyn, *Epistulae*, wyd. A. Goldbacher, CSEL 34, 44, 57–58, Wien 1895–1923.
- Augustyn, *Epistulae nuper in lucem prolatae*, wyd. J. Divjak, CSEL 88, Wien 1981.
- Augustyn, *Lettres 1\*–29\**, red. J. Divjak, Bibliothèque augustinienne 46B, Paris 1987.
- Berrouard M., *Un tournant dans la vie de l'Église d'Afrique: les deux missions d'Alypius en Italie à la lumière des Lettres 10\*, 15\*, 16\*, 22\* et 23\*A de saint Augustin*, *Revue des Études Augustiniennes* 31 (1985), s. 46–70.
- Codex Theodosianus*, wyd. T. Mommsen, P. Meyer, Berlin 1904.
- Leon I, *Epistolae*, wyd. P.-H. Ballerini, PL 54, Paris 1846, s. 582–1213.
- Lepelley C., *Lapport des Lettres de saint Augustin nouvellement découvertes à la connaissance de l'Afrique romaine: essai de bilan*, *Bulletin archéologique du CTHS*, nouv. sér. 19B (1985) s. 273–285.
- Myszor W., „*Audientia episcopalis*” i wybrane zagadnienia duszpasterskie w wypowiedziach św. Augustyna, w: *Ecclesia in Republica*, *Studia Antiquitatis Christianae*. Series Nova 15, red. W. Myszor, s. 153–179.
- Nguyen, N.L., *Roman Rape: An overview of Roman rape laws from the republican period to Justinian's reign*, *Michigan Journal of Gender & Law* 13 (2006), s. 75–112.
- Sitek B., *Raptores virginum vel viduarum vel diaconissarum. Studio sul rapimento delle donne votate a Dio nelle costituzioni degli imperatori romani*, *Diritto @Storia* 5 (2006), [http://www.dirittoestoria.it/5/Tradizione-Romana/Sitek-Raptores-virginum.htm#\\_ftnref15](http://www.dirittoestoria.it/5/Tradizione-Romana/Sitek-Raptores-virginum.htm#_ftnref15) (dostęp: 21.5.2015).